

*Sygn. akt XI W 5791/17*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Łukasz Biliński

Protokolant: Karolina Kowalczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 czerwca 2018 roku w W.

sprawy **Z. O. (1)**

syna J. i S. z domu C.

urodzonego (...) w W.

obwinionego o to, że:

w dniu 14 czerwca 2017 r. około godz. 11:05 w W. na drodze publicznej w ruchu lądowym na ulicy (...) na wysokości posesji (...) naruszył zasady przewidziane w art. 22 ust. 1 i 4 Pord, w ten sposób, że kierując samochodem marki A. o numerze rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności podczas zmiany zajmowanego pasa ruchu oraz nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierzał wjechać, przez co doprowadził do zderzenia z samochodem marki B. o numerze rej. (...) uszkadzając go, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw w związku z art. 22 ust. 1 i 4 Ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2017 r., poz. 128 z późn. zm.)

I. obwinionego **Z. O. (1)** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. na podstawie art. 119 § 2 pkt 1 kpw określa, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

*Sygn. akt XI W 5791/17*

## UZASADNIENIE

Z. O. (1) został obwiniony o to, że w dniu 14 czerwca 2017 r. około godz. 11:05 w W. na drodze publicznej w ruchu lądowym na ulicy (...) na wysokości posesji (...) naruszył zasady przewidziane w art. 22 ust. 1 i 4 PoRD, w ten sposób, że kierując samochodem marki A. o numerze rej. (...), nie zachował szczególnej ostrożności podczas zmiany zajmowanego pasa ruchu oraz nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierzał wjechać, przez co doprowadził do zderzenia z samochodem marki B. o numerze rej. (...), uszkadzając go, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 22 ust. 1 i 4 ustawy z dn. 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2017 roku, poz. 128, z późn. zm.).

**Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 14 czerwca 2017 roku około godziny 11:05 w W. kierujący pojazdem marki A. o numerze rejestracyjnym (...), Z. O. (1), jechał ul. (...) i na skrzyżowaniu skręcił w prawo w ul. (...), zajmując prawy skrajny pas ruchu. Tuż za nim

na skrzyżowanie bez zatrzymania od strony Al. (...), pasem środkowym wjechał, z nadmierną prędkością kierując pojazdem B. o numerze rejestracyjnym (...), D. B.. Na wysokości ul. (...) doszło do kontaktu między pojazdami. W wyniku tego kontaktu uszkodzeniu w pojeździe marki A. uległ: tylny lewy zderzak w postaci zarysowania na wysokości 55 cm, obok tylnego lewego koła, zaś w pojeździe marki B. uszkodzeniu uległ: zderzak z prawej strony poprzez jego wyrwanie z zaczepów oraz zarysowanie oraz przedni błotnik z prawej strony w postaci zarysowania na wysokości 55 cm. W miejscu zdarzenia występowało duże natężenie ruchu kołowego, nawierzchnia była twarda i sucha, występowało oznaczenie poziome. Miejsce kolizji nie było objęte systemem monitoringu wizyjnego.

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:** wyjaśnień obwinionego (k.55-56), częściowo zeznań świadka D. B. (k. 56-57), notatki urzędowej (1-2v, 9), szkiców miejsca zdarzenia (k. 3, 23), protokołów oględzin pojazdów (k. 6-7).

Obwiniony Z. O. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Wyjaśnił, że skrzyżowanie, na którym miało miejsce zdarzenie, składa się z jednej strony jeszcze z al. (...), z drugiej z ul. (...), która skręca ostro w lewo pod kątem 30-35 stopni w lewo. Wjechał na skrzyżowanie jako ostatni pojazd. Widział kątem oka nadjeżdżający z lewej strony z dużą prędkością jasny pojazd. Poza tymi dwoma pojazdami nie było innych pojazdów na skrzyżowaniu. W przekonaniu obwinionego jasny samochód jechał z prędkością ok. 80 km/h. Skręcając w prawo, obwiniony trzymał się prawego pasa, widząc, że ten samochód musi go po prostu wyprzedzić, minąć. Po przejechaniu ok. 50 m, może mniej, może więcej, poczuł lekkie muśnięcie w lewy tylni bok samochodu, jak się potem okazało - w zderzak. W międzyczasie widział w lusterku, że samochody jadące ul. (...), czyli z przeciwnego kierunku, skręcają w lewo w C., co by sugerowało, że kierowca jasnego samochodu wjechał na skrzyżowanie na późnym żółtym, albo czerwonym. Zdaniem obwinionego momencie kolizji nie było żadnych innych pojazdów na tym odcinku. Były tylko dwa samochody oraz do dyspozycji trzy pasy ruchu. Zdaniem obwinionego, jeśli jedzie się al. (...) i dojeżdża się do skrzyżowania z ul. (...), można odnieść wrażenie, że droga jest zablokowana, można odnieść wrażenie że droga nie skręca w lewo, a nieodbitcie kierownicą może spowodować, że samochód może wjechać na prawy pas. Dodał, że jest to niebezpieczne skrzyżowanie, szczególnie jak się jedzie z dużą prędkością. W tym miejscu dozwolona prędkość to jest 50 km/h. W ocenie obwinionego, wystarczyło żeby kierowca nieznacznie odbił w lewo i nie doszłoby do kolizji, bo on jechał cały czas tym samym pasem. On sam skręcał z ul. (...) w prawo w C., z zatrzymania, z miejsca. Do kontaktu między samochodami doszło na prawym pasie, i poruszając się tym pasem widział, jak zbliża się drugi pojazd. Zdaniem obwinionego chciał albo skręcić w H., albo go przestraszyć. Jeżeli pojazd jedzie szybko i kierowca ma ułańską fantazję to takie rzeczy się zdarzają, że podjeżdża blisko. On sam chciał jechać na wprost do ronda (...) i skręcić w Al. (...) w lewo. Chcąc zatem kontynuować jazdę, nie musiałby zmieniać pasa ruchu. Samochody zetknęły się z jego strony lewym tylnym zderzakiem, on nawet nie był uszkodzony, lekko zadrapany, a w drugim samochodzie uszkodzony był prawy przedni zderzak. Drugi samochód się zbliżał szybko. Po okazaniu mu szkicu z k. 3, uznał go za błędny i potwierdził swój z k. 23.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Sąd co do zasady dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego, bowiem są logiczne i spójne oraz zgodne z doświadczeniem życiowym, a ponadto znajdują potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Jedynie przedstawione przez obwinionego twierdzenia o tym, że pokrzywdzony chciałaby go „nastraszyć”, należy traktować tylko jako nieuzasadnione subiektywne oceny zachowania K. B.. Obwiniony rzeczywiście chcąc skręcić w lewo w Al. (...) z ul. (...) nie miał potrzeby zmiany pasa ruchu na środkowy, którym poruszał się kierujący pojazdem marki B., bowiem na tym odcinku drogi, na którym doszło do kolizji, nie było to potrzebne. Kontynuując jazdę prawym pasem ruchu obwiniony znalazłby się na pasie który na Rondzie (...) umożliwiła skręt w lewo w kierunku ul. (...), dokąd zmierzał obwiniony. Zauważyć należy też, że obwiniony dopiero, co ruszył ze skrzyżowania, jego prędkość była zatem rozwijająca się, jak wynika z jego wyjaśnień, doskonale zna to miejsce i wie jakie warunki drogowe tam panują.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka D. B. w tej części, w której traktują o bezspornych pomiędzy uczestnikami zdarzenia, faktach, a więc co do tego, że był na miejscu zdarzenia, jechał wprost na skrzyżowanie z Al. (...) w stronę R. (...), z prędkością większą niż dozwolona w tym miejscu, jak również tego, iż nie zatrzymywał się na tym skrzyżowaniu

oraz co do tego, że doszło do kontaktu pomiędzy pojazdami A. oraz H.. W pozostałym zakresie, także co do tego, że to obwiniony zmieniał pas ruchu kilkukrotnie, tj. że zjechał na środkowy, po zdarzeniu na lewy, a potem znów na prawy itd, Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka, bowiem nie są one zgodne z doświadczeniem życiowym i zasadami logicznego rozumowania, jak też nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Zauważyć należy, iż jak wskazuje sam świadek poruszał się on po pasie ruchu, który prowadził na wiadukt, przejazd nad Rondem (...). Obwiniony który jechał na ul. (...), najkrótszą drogę miał skręcając na tym R. w lewo, więc nie było racjonalne aby zmieniał pas na lewy, kierując go wiadukt nad rondem. Sąd wskazuje, iż pokrzywdzony starał się minimalizować przekroczenie dozwolonej prędkości z jaką się poruszał. Najpierw wskazał, że jechał z prędkością 50-60 km/h, ale później przyznał, że w momencie zdarzenia jego prędkość mogła być większa niż 60 km/h.

Sąd dał wiarę dowodom ujawnionym na rozprawie w postaci: notatki urzędowej (k. 1-2v, 9), protokołów badań stanu trzeźwości (k. 4-5), protokołów oględzin (k. 6-7), odręcznego szkicu (k. 23), danych z KRK (k. 50), danych z rejestru wykroczeń drogowych (k. 51). Dokumenty te zostały sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby i instytucje. Sąd z urzędu nie dostrzegł powodów, dla których należałoby odmówić im wiarygodności i mocy dowodowej.

Czyn z art. 86 § 1 kw popełnia ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Karą przewidzianą w treści w/w przepisu za popełnienie tego wykroczenia jest kara grzywny. Przepis kodeksu wykroczeń penalizuje zachowanie polegające na tym, że ktoś na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Przedmiotem ochrony jest w tym wypadku bezpieczeństwo ruchu drogowego które może być zagrożone przez nieostrożne zachowanie się uczestnika ruchu lub innej osoby. Obwinionemu zarzucono naruszenie zasad określonych w art. 22 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym, z którego wynika, że kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności, zmieniając zajmowany pas ruchu, jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać, oraz pojazdowi wjeżdżającemu na ten pas z prawej strony.

W opisie zarzucanego obwinionemu czynu oskarżyciel stwierdził, że obwiniony, kierując samochodem marki A. o numerze rej. (...), nie zachował szczególnej ostrożności podczas zmiany zajmowanego pasa ruchu oraz nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierzał wjechać, przez co doprowadził do zderzenia z samochodem marki B. o numerze rej. (...), uszkadzając go, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Sąd, dokonując analizy całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie doszedł do przekonania, iż nie pozwala on na przypisanie obwinionemu winy w zakresie postawionego mu zarzutu. Zdaniem Sądu to nadmierna prędkość, z jaką poruszał się samochód B. stanowiła przyczynę kontaktu obu aut i ich uszkodzenia. Bezspornym jest, iż w dniu 14 czerwca 2017 roku około godz. 11:05 w W. na ul. (...) na wysokości posesji (...) doszło do zetknięcia się pojazdów marki A. o numerze rejestracyjnym (...) oraz pojazdu marki B. o numerze rejestracyjnym (...). Okoliczności tej obwiniony nie kwestionował na żadnym etapie postępowania. Obwiniony w swoich wyjaśnieniach wskazuje, iż nie zmieniał pasa ruchu, bowiem na ul. (...), na którą zmierzał mógł dojechać najkrócej przez Rondo (...), co jest logiczne. W ocenie Sądu to nadmierna prędkość z jaką poruszał się pokrzywdzony, doprowadziła do tego, że po przejeździe przez skrzyżowanie ul. (...), gdzie ul. (...) skręca mocno w lewą stronę, samochód B. wyjechał nieznacznie ze swojego pasa ruchu i zetknął się z samochodem A.. Podstawą takich ustaleń była ocena osobowych źródeł dowodowych, bowiem uszkodzenia obu aut jakie ujawniono podczas oględzin pojazdów nie pozwalają na stwierdzenie na którym pasie doszło do kolizji oraz który samochód zmieniał tor ruchu. W sytuacji gdy nie wykonano oględzin miejsca zdarzenia i nie zbadano czy i jakie ślady (np. hamowania) pozostały po kolizji obu aut i jaki był ich tor ruchu po kontakcie samochodów, Sąd musiał opierać się na wyjaśnieniach obwinionego i zeznaniach świadka oraz ujawnionych uszkodzeniach aut. Dodać należy, iż nie było innych świadków zdarzenia, a funkcjonariusze Policji, którzy przyjechali na miejsce zdarzenia, opierali się jedynie na relacjach obu jego uczestników.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, Sąd stwierdził, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, aby obwiniony w dacie objętej zarzutem popełnił czyn polegający na spowodowaniu zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez niezachowanie szczególnej ostrożności podczas zmiany zajmowanego przez niego pasa ruchu oraz nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie, na który zamierzał wjechać. Poza przeprowadzonymi w sprawie dowodami nie ma innych źródeł dowodowych, mogących stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Sąd z urzędu nie widział podstaw aby dopuścić dowód z zeznań funkcjonariuszy Policji, którzy przyjechali na miejsce zdarzenia, bowiem mają oni wiedzę o kolizji tylko z relacji uczestników. Także dopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu badania wypadków drogowych byłoby tutaj zupełnie niecelowe, jeżeli uwzględni się ograniczony materiał dowodowy, który zgromadzono na miejscu zdarzenia (brak oględzin miejsca zdarzenia, brak dokumentacji fotograficznej uszkodzeń pojazdów), który może być przeanalizowany przez Sąd, bowiem nie wymaga to wiadomości specjalnych.

Tym samym Sąd uniewinnił obwinionego Z. O. (1) od popełniania zarzucanego mu czynu, bowiem jego zachowanie nie wypełniło znamion zarzucanego mu wykroczenia.

Sąd, na podstawie art. 119 § 2 pkt 1 kpw, w związku z wydaniem wyroku uniewinniającego określił, że koszty postępowania w sprawie ponosi Skarb Państwa.